

KRAKOWIANIN

ORGAN TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

Członkowie Towarzystwa Właściciele Realności otrzymują to pismo **bezpłatnie**. — Dla **nieczłonków** abonament roczny 6 Koron (sześć). — Numer pojedynczy 50 halerzy.

Redakcja i administracja:
ulica Karmelicka L. 15, I. p.

Ogłoszenia przyjmuje Administr. *Krakowianina*, Karmelicka 15, I. p. Od miejsca za wiersz drobnym drukiem (petit) 20 h. — Przy zamówieniach stałych znaczny opust. — Nadesłane 60 h. za wiersz.

Biurowisko Towarzystwa właścicieli realności znajduje się przy **ulicy Karmelickiej L. 15, I-sze piętro** i otwarte jest dla członków codziennie od godziny **9 do 12** przed południem i od godziny **3½ do 5** po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Członkom Tow. udziela prezes **Dr. Franciszek Mussil** bezpłatnie wszelkich informacji w sprawach dotyczących właścicieli realności, oraz **porady prawnej** w sprawach skarbowych, podatkowych i stosunków najmu dotyczących, **codziennie od godziny 3½ do 5 po południu**, z wyjątkiem niedziel i świąt (Karmelicka 15, I. p.). Dla członków z Dz. VII. i VIII. udziela takiejże porady sekretarz Tow. **Dr. J. Steinberg, ul. Grodzka L. 18, od godz. 3 do 5 po poł.** **Porady technicznej** udziela członkom bezpłatnie wiceprezes Tow. inż. arch. **Stanisław Gabryel Żeleński od godz. 3 do 5 po południu** w swem biurze przy **ul. Swoboda L. 2, codziennie**, ewentualnie za poprzednim porozumieniem się telefonem (Nr. 137).

Miasto nasze przeszło już nowy okres gorączki wyborczej — nie ochłonawszy jeszcze dobrze po pierwszej związanej z przyszłością Rady miejskiej.

Czas obecnie na rozmyślanie i refleksje na temat ostatnich przejść obywatelstwa krakowskiego. A refleksje nasuwają się nie wesołe.....

Podobnie jak przy wyborach do reprezentacji gminnej, nie kierowała dotychczasowymi przywódcami polityki miejskiej żadna szlachetniejsza idea, nie łączyła ich nic przewodnia z rzeszą wyborców. Raczej przeciwnie. Znowu usiłowano narzucić kandydatów albo nie dorastających do zadania, albo nie rozporządzających dostatecznie swoim czasem i osobą*), albo co najgorsze: zgola stanowiska posła nie godnych.

Gdy zaś ogół protestował (nie na oficjalnie zwoływanych zgromadzeniach konwentyklowych, bo na nie niepewnych niedopuszczano), zarzucano mu brak karność, brak solidarności, grożono piętnem zdrajcy kraju!

Nic też dziwnego, że oprócz okręgu wyborczego Kleparz, gdzie bez żadnego kontrkandydata wybrano przy poważnej ilości oddanych głosów ogólnie poważanego przemysłowca inż. Edmunda Zieleniewskiego, żadna kandydatura w mieście nie była popularną.

Nawet bowiem Prezydent miasta Dr. Leo nie uzyskał tak poważnej ilości wyborców (którzyby się chcieli pofatygować do urny celem uzupełnienia legitymacji z pałacu spiskiego), jaką powinna była wzbudzić wcale groźna kontrkandydatura radcy cesarskiego Dra Nartowskiego, wysuniętego w ostatnich trzech dniach przez grono wyborców.

*) Ś. p. Mikołaj Zyplikiewicz złożył mandat posła do Rady Państwa zostawszy prezydentem Krakowa. Zbyt czuł się w mieście potrzebnym.....

Znak to ostrzegawczy dla kierownictwa nie tylko miejskiej polityki ale i administracji.

Zbytnią solidarność komitetu mieszczańskiego z demokratycznym, wywołała wspólne ponoszenie konsekwencji w postaci oburzonej opinii publicznej na całą wyborczą politykę miejską — gdyż utratę dwóch mandatów z miasta Krakowa na rzecz socjalistów jedynie uporowi tych komitetów przypisać należy.

I jeśli w Krakowie zaszedł pierwszy od założenia miasta wypadek wkroczenia c. k. Prokuratorji Państwa i Policji do „sanktuarium“ miejskich tajemnic wyborczych, to nie wchodząc w to, czy ten krok był usprawiedliwionym, był on w każdym razie groźnym, bo zbyt łatwo tworzącym precedens.

Gdyby bo nawet dotychczasowy kierownik wyborów — po szybkiej wycieczce z pałacu spiskiego przez tylne schody sąsiednich Krzysztoforów — zarzekł się po wiek wieków wyborów nadal „nie robić“, to jakiś jego następcą przeprowadzający *coute que coute* kandydata „narodowego“ znajdzie się już zawsze pod grozą c. k. Policji.

A czy wtedy wybory nie będą jeszcze... tajniejsze?...

Jedyną receptą, jaką dać moglibyśmy żadnym uzdrowienia stosunków, byłaby rada: podniesienia etyki, oraz uświadomienia w kierunku godności osobistej mas wyborczych.

Ale tego nie robi się z dnia na dzień. Przez lata trzeba usilnie i wytrwale pracować i iść z otwartą przyłbicą przeciw systemowi rozbudzania wszelkich niezdrowych instynktów, celem uzyskania podatnego materiału dla korupcyjnej polityki miejskiej.

Póki możliwość uzyskania koncesji szynkarskiej lub innej w tym rodzaju, będzie się wiązała w rękach „miarodajnych“ z ilością przechowywanych w biurku legitymacji wyborczych, atmosfery się nie oczyści.

Niech więc i najbliżsi Krakowa o b y w a t e l e : właściciele realności, będą jednymi z pierwszych, którzy staną razem pod hasłem uczciwości i sprawiedliwości, a nie będziemy mieli tak smutnego i trudnego dla sumienia Polaka wyboru, jak między uczciwym socjalistą a kandydatem t. zw. narodowym, co do którego kwalifikacji moralnych dla ludzi o normalnych pojęciach honoru, nie było dwóch zdań.

A wtedy może nie będzie wypadku aby uczciwego ale zapalczego i naiwnego człowieka (kosztem jego zdrowia i opinii), używać jako narzędzia celem niedopuszczenia do głosu po to zaproszonego właśnie kandydata.

Boć i takie wprost trudne do uwierzenia sprawy należą do niewesołej przeszłości polityki wyborczej starego grodu polskiego.....

Kończymy więc znowu apelem do naszych czytelników: łączmy się, skupiajmy około narodowego sztandaru na którym widnieją hasła uczciwość życiowa i polityczna! Bądźmy nie kamienicznikami lecz o b y w a t e l a m i krakowskimi.

Protokół

Ogólnego Zgromadzenia wszystkich właścicieli realności zwołanego przez Komitet składający się:

z pp. Ludwika Edmunda Halskiego, Ks. Dra Jana Korzonkiewicza, Dra Karola Krzetuskiego, Dra Franciszka Mussila, Alojzego Niemetza, Stanisława Stachowskiego, Dra Józefa Steinberga, Dra Alfreda Szolajskiego, inż. Stanisława Gabriela Żeleńskiego,

a odbytego w dniu 3 czerwca 1911 r. o godz. 7-mej wieczorem w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Postulaty właścicieli realności odnośnie do re-

formy podatku domowo-czynszowego z powodu wyborów do Rady Państwa.

3. Ewentualne odpowiedzi kandydatów na posłów do Rady państwa.

4. Dyskusya i powzięcie rezolucyi.

Po zagajeniu przez Prezesa Towarzystwa właścicieli realności Dra Franciszka Mussila, który powitał licznie zgromadzonych właścicieli realności oraz wszystkich zaproszonych kandydatów poselskich, stojących na gruncie solidarności z Kołem polskiem, a więc pp. Dra Doboszyńskiego, Dra Lea, dyr. Petelenza, prof. T. Sikorskiego i inż. Zieleniewskiego, P. Dr. Gross zaproszony również, nie przybył. Po wyborze, na wniosek p. radcy Dra Krzetuskiego, przewodniczącego w osobie Dra Franciszka Mussila, który zaprosił na sekretarzy pp. aptekarza Rosenberga i p. Stączka — zabrał głos adwokat Dr. Józef Steinberg, sekretarz Towarzystwa właścicieli realności, jako referent.

Mowca poprzedził obszerny referat (który podajemy w całości na innem miejscu), omówieniem wielkiej drożyzny w mieście i zwróceniem uwagi na budowę kanałów, która podniesie zdolności do zarabkowania szerokich warstw ludności. Wzmoże się wtedy siła ekonomiczna społeczeństwa i umożliwi łatwiejsze zniesienie drogich warunków życiowych. Referent przedstawił następującą rezolucyę:

Właściciele realności żądają od przyszłych posłów aby dążyli:

1. Do gruntownej reformy ustawodawstwa o podatku domowo-czynszowym w Austrii, a to reformy opartej na zasadzie równego i sprawiedliwego rozłożenia ciężarów, tudzież reformy zdążającej do radykalnego obniżenia obecnego podatku domowo-czynszowego z dodatkami, w ten sposób, aby podatek ten wraz z dodatkami corocznie obniżano o $\frac{1}{2}\%$, a to tak długo, aż podatek ten w całości z dodatkami wynosić będzie co najwyżej 5% dochodów brutto z realności

REFERAT

adwokata Dra Józefa Steinberga

sekretarza Towarzystwa właścicieli realności m. Krakowa.
wygłoszony na Ogólnem Zgr. wł. real. d. 3 czerwca b. r.

Słuszną jest zasada, że wybory do Rady państwa i wogóle wybory do publicznych korporacji, czy to autonomicznych czy to państwowych, winny się odbywać na tle pewnych przewodnich myśli politycznych, na tle pewnych zasad przynależności do wielkich grup politycznych, i, że zasadę tę zwłaszcza należy stosować do Polaków w Austrii t. j. do Galicyi, gdyż wiadomą jest rzeczą, że w centrum Państwa jak i w Ministerstwach musimy wszystko wywalczać sobie siłą i nie możemy liczyć na żadne poczucie sprawiedliwości i słuszności. Siłę zaś daje tylko przy obecnej strukturze państwowej wpływ polityczny.

Mimo to obok dążeń politycznych niemniej ważne są dążenia i postulaty pewnych zawodów i stanów oraz klas społecznych związanych wspólnymi interesami i potrzebami. Dlatego to w czasach dla przyszłości państwa nader ważnych, decydujących o zaspokojeniu najróżnorodniejszych potrzeb szerokich warstw ludności, wskazanem jest wysunięcie i postawienie przez poszczególne stany zawodowe i klasy społeczne postulatów swoich jako dyrektyw dla tych, którzy na gruncie po-

litycznym zwracają się do wyborców o głosy w przeddzień wyborów do Rady państwa.

Słyszymy też o takich zawodowych przedwyborczych zgromadzeniach, a w dniu 31 maja b. r. odbyło się w szczególności przedwyborcze zgromadzenie wszystkich rękodzielników na którym stan ten sprecyzował swoje postulaty wobec kandydatów do Rady państwa. Jeżeli który stan może występować wobec kandydatów na posłów do Rady państwa z żądaniami reform to chyba najślusniej mają do tego prawo właściciele realności, całego państwa dla których istniejący stan jest tak gniotącym i nieznośnym, że potrzeba reformy jest wprost piekącą i nieodzowną.

Niema poprostu w Europie zachodniej drugiego państwa, z którym możnaby choćby w przybliżeniu porównać, czy to pod względem wysokości stopy podatkowej, czy to pod względem sposobu fasyonowania, czy pod względem postępowania podatkowego stan prawie obowiązujący w Austrii na polu podatku domowo-czynszowego.

Zacofanie i przestarzałość całego tego ustawodawstwa najjaskrawiej uderza każdego jeżeli sobie uprzytomnimy, że podstawy dzisiejszego ustawodawstwa na polu podatku domowo-czynszowego w Austrii, stanowi do dnia dzisiejszego patent cesarski niemal z przed 100 lat, bo z 23 lutego 1820 r., który to patent rozszerzono dalszym patentem cesarskim z r. 1849 ale go

i aby potrącenie na utrzymanie realności na 30% do-
chodu ustalono.

2. Do reformy ustawodawstwa o podatku domowo-
czynszowym także przez przyznanie opustu lub zupełne
odpisanie podatku domowo-czynszowego wskutek zni-
szczenia lub znacznego uszkodzenia budynku przez
szkody elementarne, aczkolwiek szkody te nie dotknęły
przepisów o podatku domowo-klasowym.

3. Do zupełnego zreformowania — odpowiednio
do postępu i ducha czasu — przepisów o wyśrodkowa-
nem ustaleniu dochodów z realności i odnoszącego się do
wymiaru tego podatku, niemniej przepisów skarbowo-
karnych; oraz do ustawowej aboliczacji w nowej ustawie
wszystkich postępowań karnych wdrożonych z powodu
fasonowania niewłaściwego i zatajeń czynszowych.

4. Do utrzymania przy reformie ustawy o podatku
domowo-czynszowym postanowień co do uwolnienia
12-letniego domów nowo wybudowanych względnie
przebudowanych, jako ważnych ze względu na pod-
trzymywanie ruchu budowlanego, niemniej ze wzglę-
dów ogólnego dobra.

5. Posłowie powinni domagać się wykonania
uchwalonej przez obie Izby, przez Monarchę sankcyo-
nowanej ustawy z r. 1901 w sprawie budowy kanałów
w Galicyi.

6. Wybrani posłowie winni dla ulżenia ogólnej
drożyzny w miastach starać się wszelkimi siłami
o otwarcie granic państwa i zniesienie ceł zbożowych
wobec wzrastającego zapotrzebowania wewnętrznego.

7. Posłowie powinni co najmniej raz w roku
zdawać wyborcom sprawozdanie ze swej poselskiej
działalności z szczególnem uwzględnieniem w każdym
sprawozdaniu kwestyi reformy na polu podatków do-
mowo-czynszowych.

W dyskusji zabrał najpierw głos p. Miłkołajski
i w dłuższym przemówieniu domagał się aby:

wartość użytkową mieszkania dozorca domu strą-
cić z czynszu brutto przed opodatkowaniem;

w drodze ustawy zakreślić granicę maksymalną
dodatków do podatków;

znieść fasy domowo-czynszowe, i co 10 lat usta-
lać przez komisję wartość pomieszczeń.

Następnie przewodniczący udzielił głosu kandy-
datom na posłów do Rady państwa.

Prezydent miasta Dr. Leo zabrawszy pierw-
szy głos, zaznaczył, że stosunki co do podatku domowo-
czynszowego w państwie austriackiem są w wysokim
stopniu barbarzyńskie i nieobywatelskie. Stan, jaki sto-
sunki te wytworzyły, jest niemoralny i usunięty być
winien jak najprędzej; leży to w interesie wszystkich,
bo te stosunki wytworzyły drożyznę mieszkań. Ciężką
także rzeczą jest fasya, którą co dwa lata składać się
musi i w tym kierunku powinny pójść przedewszyst-
kiem starania, aby fasye przy podatku domowo-czyn-
szowym zostały zniesione; wystarczą fasye przy podatku
osobisto-dochodowym.

Kandydując do parlamentu, jako prezydent miasta,
musi mowca już z punktu interesów gminy dążyć do
obniżenia podatku domowo-czynszowego.

W Krakowie — mówił Dr. Leo dalej — od pe-
wnego czasu stosunki są lepsze, od czasu, gdy miasto
nasze przeniesione zostało do niższej klasy podatkowej.
Pozostawiając omówienie tej sprawy mecenasowi Do-
boszyńskiemu, który był referentem tej sprawy w par-
lamencie i którego staraniom w Kole polskiem dużo
miasto ma do zawdzięczenia, pragnie prezydent oświad-
czyć, że otrzymawszy mandat poselski, z najgłębszego
przekonania tak w interesie najuboższych, jak i najbo-
gatszych, dołoży starań, aby zapowiadana od tak dawna
reforma podatku domowo-czynszowego, jak najprędzej
została przeprowadzona.

Drugi mowca Dr. Doboszyński twierdzi, że naj-
większym przeciwnikiem właścicieli realności jest mini-
sterstwo skarbu, które w ostatniem przedłożeniu swoim,
wniesionem do parlamentu, nazwało ich „die genannten
Steuerpflichtigen“ i które z całą rozmyślnością wytwarza

wcale nie zmieniono. Posiadamy wprawdzie nowelę
odnośnie do podatku domowo-czynszowego z r. 1882,
atoli nowela ta zaprowadziła jedynie dla wszystkich
krajów koronnych te same zasady wymiaru tego po-
datku; ponownie zwiększając ilość budynków podlega-
jących temu podatkowi, zatrzymała jednak stopę
podatkową.

Ustawa o podatku osobisto-dochodowym wpro-
wadziła wprawdzie drobną ulgę w tym kierunku, atoli
właśnie ta jedyna nowoczesna ustawa podatkowa sta-
nowi zarazem najjaskrawszy dowód, że w Austrii
kopciuszkami wszystkich reform i wszystkich miarodaj-
nych czynników są zawsze miasta i interesa miejskie,
a pomiędzy interesami miejskimi specjalnie właściciele
realności. Nie mówię już o przywilejach i o ochronie
jakiej doznają w Austrii zawsze i wszędzie interesa
agrarne, które nakładają na miasta i ich zastępców
obowiązek zrzeszenia się i solidarnego łączenia dla
wspólnej ochrony, ale podnoszę z naciskiem, że o ile
rozchodzi się o ochronę nawet interesów miejskich,
to zawsze na nią prędzej mogą liczyć inne stany za-
robkujące, jak urzędnicy, przemysł, rękodzieła i zawody
wolne, aniżeli właściciele realności, czyli z większą
przychylnością odnoszą się czynniki miarodajne do po-
datku osobisto-dochodowego i powszechnego-zarobko-
wego, a nawet rentowego, aniżeli do podatku domowo-
czynszowego. I tak także ustawodawstwo podatkowe

austriackie z r. 1896 najsurowiej i najostrzej traktuje
realności miejskie, albowiem jako normalną stopę wzro-
stu podatku powszechnego-zarobkowego przyjmuje
ustawa z r. 1896 stopę po 1·2% rocznie, zaś jako stopę
wzrostu podatku domowo-czynszowego przyjmuje ta
ustawa po 2% rocznie.

Rozdzielając ulgi wskutek wzrostu dochodów
przewidzianych reformą podatkową z r. 1896 przez za-
prowadzenie ogólnego podatku osobisto-dochodowego,
przyznaje ta ustawa odnośnie do podatku powszechnego
zarobkowego opust 15%-towy i to nie tylko 15%-towy
opust od podatku państwowego, ale (co jest bardzo
ważne i bardzo wiele wynosi) taki sam opust odnośnie
do wszystkich dodatków. Tymczasem odnośnie do po-
datków domowo-czynszowych przewiduje ustawa ta
jedynie opust 12½% rocznie i to jedynie od podatku
państwowego nie zaś także od podatków, co stanowi
niemal drugą połowę tych podatków, a w niektórych
miastach nawet te podatki przewyższa.

Ustawa normuje wysokość podatku domowo-
czynszowego na 26⅔% w miastach stołecznych, w mia-
stach II. klasy 20%, a w miastach mniejszych 15%
brutto czynszu rocznego oprócz podatków krajowych
i gminnych. Uwzględniając już 12½%-towy opust
przewidziany ustawą z r. 1896 i uwzględniając usta-
wowo dozwolone potrącenia na koszt utrzymania bu-
dynku i amortyzacji wynoszące w miastach najwyżej

antagonizm między właścicielami realności a lokatorami, czego dowodem jest skład proponowanych komisji, wymiarowej i apelacyjnej. W komisjach tych właściciele stanowią tylko jedną czwartą a trzy czwarte lokatorów. Właściciele schodzą w tych projektach rządowych na stanowisko szykanowanych poborców podatku. Oni mają własnym trudem i ryzykiem wytworzyć fundusz, którego część później zabierają im bez ceremonii. Jeżeli lokatorzy dźwigają podatek wyłącznie, to niechaj ich skarb bezpośrednio opodatkuje; tego jednak nie uczyni, bo nie jest prawdą, żeby podatek nie ciążył na właścicielach. Wogóle właściciele i lokatorzy mają tu identyczny interes, gdyż podstawą drożyzny mieszkaniowej są podatki. Nie można się dziwić, że w czasach, gdy wszystko drożeje, każdy gwóźdź, drabina, kominarz i t. d., również właściciele podnieśli czynsze; ale właściciel, chcąc dostać o 60 koron więcej, musi podwyższyć czynsz o 120 koron, bo dopiero przy takiej podwyżce ma 60 koron na czysto.

Właściciele nie mogą się dać w ten sposób zlekceważyć, muszą przeprowadzić walkę o swoje prawa, ale walkę razem z lokatorami w obronie interesów, które są dla nich wspólne i identyczne.

Mowca wskazuje następnie na projekty ministrów Korytowskiego i Bilińskiego i jako zasadę dla przyszłej reformy podatkowej stawia: wydatne obniżenie stopy podatkowej i zaprowadzenie oszacowania dochodu, dokonywanego w niekrótszym okresie czasu, jak lat pięć, licząc się jednak z trudnością przeprowadzenia ostatniego żądania. Dalej żąda mowca osobnego systemu opodatkowania domów, użytych na fabrykę lub choćby częściowo na warsztaty rękodzielnicze.

W końcu przedstawił Dr. Doboszyński swoje starania przy przeprowadzeniu ustawy o przeniesienie Krakowa do niższej stopy podatkowej i pomocy udzielonej mu w tej sprawie przez prezydenta Dra Lea.

Do szczegółów, podniesionych przez Dra Doboszyńskiego, kilka cennych uwag co do zdolności do

pracy parlamentu dorzucił Dr. Petelenz, przyrzekając, że w razie wyboru sprawami podatkowymi gorliwie się zajmie.

P. Feiner przedstawił następnie rezolucję żądającą uwolnienia przy reformie podatku domowo-czynszowego mieszkań do 30 m² powierzchni (bez wliczenia w to przedpokoju i wygody) w zupełności od podatku domowo-czynszowego.

Następnie przewodniczący udzielił głosu prof. Sikorskiemu. I tu stała się rzecz nieoczekiwana.

P. Halski, zabrawszy głos w kwestyi formalnej, oświadczył, że musi się sprzeciwić udzieleniu głosu prof. Sikorskiemu, skoro niezatwierdzony przez komitety przedwyborcze, waży się kandydować i to w okręgu, gdzie mandat kandydata, poleconego przez połączone komitety, przez to może być zagrożony. Na zgromadzenie zaproszeni zostali tylko kandydaci, poleceni przez wspólne komitety.

Przewodniczący Dr. Mussil i inżynier p. Żeleński biorą w obronę prof. Sikorskiego, przedstawiając, że prof. Sikorskiemu należy bezwarunkowo dać możność przemówienia jako zaproszonemu zupełnie na równi z innymi kandydatami na posłów przez komitet (do składu którego sam p. Halski należy) i to na zasadzie jednomyślnej uchwały tegoż, zwłaszcza, że zgromadzenie dzisiejsze niema na celu uchwalenia kandydatur lecz jedynie wysłuchania odpowiedzi i odebranie od wszystkich kandydujących na zasadzie solidarności Koła polskiego, wiążącego oświadczenia, że przedłożone przez referenta Dra Józefa Steinberga postulaty wszystkich właścicieli realności w razie wyboru energicznie w parlamencie popierać będą.

P. Halski ponownie uzasadnia swoje stanowisko: zgromadzenie nie może się zgodzić z postępowaniem prof. Sikorskiego, który przyczynia się do rozbicia tam, gdzie skupienie jest konieczne. Jest to niekarnością w najwyższym stopniu, której aprobować nie możemy, bo nie mamy pewności, czy prof. Sikorski na wypadek

opodatkowanych 15% czystego dochodu czynszowego netto, wynosi podatek domowo-czynszowy w miastach stołecznych 22²/₃% czynszu brutto prócz podatków krajowych i gminnych, a chociaż wskutek skutecznych zabiegów prezydenta miasta Krakowa Dra Lea i ówczesnego posła Dra Adama Doboszyńskiego, udało się uzyskać przeniesienie naszego miasta Krakowa wraz z Ołomuńcem do rzędu miast opłacających podatek domowo-czynszowy tylko wedle stopy 20%-tovej i w ciągu szeregu t. j. 6 lat przeniesienie to miało być przeprowadzonym, to jednak dobrodziejstwo to wskutek ciągłego podwyższenia i śrubowania fasyi czynszowych przez władze podatkowe i tendencji zwykłej odnośnie do podatków w Administracji krajowej i gminnej w zupełności znika i wysokość tego podatku w rezultacie z dodatkami wynosi wygórowaną kwotę 46% niemal ogólnego czynszu.

Jedynę szczerze polega tem, że same Władze skarbowe uznają niesłuszność tej ustawy i same pragną jej reformy, a w oczekiwaniu upragnionej reformy nie stosują zbyt surowo postanowień obowiązującej ustawy, uznając, iż podkopałyby przez to jednym zamachem byt wszystkich właścicieli realności. Stan taki jednak uwłacza i godności obywatelskiej z jednej strony i powadze Administracji państwowej z drugiej strony, dlatego domagamy się usunięcia tego nieznośnego gniotącego ciężaru.

Krótkie porównanie przytoczonych powyżej cyfr ze stopą procentową obowiązującą w innych państwach wykazuje zaraz na pierwszy rzut oka nieznośną wprost krzywdę właścicieli realności w Austrii. W Prusiech dochód z podatku domowo-czynszowego przekazano gminom i wynosi podatek ten 4% wartości użytkowej realności czynszowych a 2% realności przeznaczonych na cele przemysłowe. Wartość użytkowa realności w Prusiech odpowiada niemal wartości czynszowej realności w Austrii i oblicza się ją wedle średniego rocznego czynszu pobieranego przez ostatnie 10 lat. W król. Badeńskim przeprowadzono w r. 1875 nowy kataster podatkowy, a mimo to stopy podatkowej tego podatku nie tylko nie podwyższono, ale ją tak dalece zniżono, że mimo ogólnego podwyższenia ilości obiektów opodatkowanych, dochód ogólny pozostał niemal ten sam. Aż do nowego katastru z r. 1875 wynosił ten podatek 44 fenigów od 100 marek kapitału podatkowego, a po przeprowadzeniu tego katastru wynosi jedynie 28 fenigów od każdych 100 marek. W król. Bawarskim jako minimum powierzchni podlegającej temu podatkowi stanowi powierzchnia 3 arów, a od jednego aru zabudowanej powierzchni wynosi podatek 5 marek tak, że najniższy dochód realności podlegającej temu podatkowi wynosi 15 marek. W król. Wirtenberskim ustanawia ustawia z 6 czerwca 1887 r. 3% wartości kapitału podatkowego, t. j. wartości budowli jako

wyboru potrafi być w Kole polskiem karnym i posłusznym woli większości. Mowca wskazuje na kolejarzy, którzy na „na Wesołej“ mieli (?) swoich czterech kandydatów, a ustąpili przeciw wspólnemu kandydatowi wszystkich stronnictw politycznych, dając w ten sposób dowód wielkiej dojrzałości politycznej.

P. inż. Żeleński polemizuje z tymi wywodami przypominając jak główni kierownicy polityki miejskiej przy ostatnich wyborach do Rady miasta zupełnie pominęli postulaty i kandydatów właścicieli realności (dając równocześnie przerywającemu mu p. Janowi Kan-temu Federowiczowi odpowiednią odprawę). Mowca stojąc na gruncie właśnie ściśle zawodowym musi uznać kandydaturę p. Doboszyńskiego za narzuconą a prof. Sikorskiego za właściwą. Ze stanowiska zaś prostej gościnności i taktu zdumiony jest wystąpieniem p. Halskiego.

Przemówił jeszcze p. Mikołajski, poczem uchwalono wniosek p. Halskiego większością... 2 głosów.

Uczestnicy zebrania uchwalili następnie przedłożone przez adwokata Dra Józefa Steinberga rezolucyje, wraz z wnioskami p. Mikołajskiego, poczem przewodniczący Dr. Mussil zamknął zgromadzenie.

Dodać należy, że pora była już spóźniona i wielu uczestników się rozeszło po referacie Dra Steinberga.

Natomiast w komplecie pozostali członkowie komitetu demokratycznego i mieszczańskiego, uprzedzeni widocznie o niespodzianem i nieoczekiwanem przez ogół proteście ze strony p. Halskiego.

Poniżej podajemy do wiadomości Sz. Członków w dosłownem brzmieniu ustawę z dnia 22-go grudnia 1910 r. L. 242 Dz. u. p. (o funduszu opieki mieszkaniowej).

§ 1. Celem poprawienia stosunków mieszkalnych ludności mniej zamożnej utworzy się przez Ministerstwo

dla robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu zarządzać się mający fundusz pieczy mieszkań.

§ 2. Fundusz pieczy mieszkań nabywa prawa i zaciąga zobowiązania we własnym imieniu.

§ 3. Przekazuje się tem funduszowi następujące kwoty: w latach 1911 i 1912 razem 1,500.000 K, w roku 1913 kwotę 1,300.000 K, w roku 1914 kwotę 1,500.000 K, w roku 1915 kwotę 2,200.009 K, w roku 1916 do 1918 roku po 2,500.000 K rocznie, w roku 1919 i 1920 po 3,500.000 K, w 1921 kwotę 4,000.000 K. — Kwoty te wstawi się co roku w budżet państwowy i wypłaci w ratach miesięcznych.

§ 4. Fundusz zapomogowy jest przeznaczony: dla ciał samorządnych (powiatów, gmin i t. d.) dla publicznych zakładów, dalej dla towarzystw mających na celu dobro publiczne, jako to towarzystw budowlanych, spółek budowy domów, fundacyi i tym podobnych utworzonych dla celów budowy małych mieszkań (§ 6) jakoteż celem nabycia potrzebnego do tego gruntu, lub kupna domów mających się przerobić na małe mieszkania, w końcu dla udzielenia kredytu hipotecznego na drugorzędne hipoteki domów wybudowanych właśnie w myśl teje ustawy, a to:

a) w pierwszym rzędzie przez objęcie poręki za wyżej wymienione osoby prawne za ich pożyczki i procenty (pośrednia pomoc kredytowa);

b) dalej przez bezpośrednie udzielenie pożyczki wyżej wymienionym osobom prawnym (bezpośrednia pożyczka z funduszu opieki mieszkaniowej).

Blizsze warunki co do objęcia gwarancji przez fundusz opieki mieszkaniowej, co do stopy procentowej pożyczki mających dostać gwarancję, dalej co do udzielania pożyczek, względnie ewentualnego dozoru kierownictwa budowy i kontrolowania działalności otrzymujących pożyczkę, będzie zawierał statut, który także unormuje udzielanie oprocentowanych zaliczek spłacalnych bezzwłocznie z pożyczki zaciągniętej na pierwsze miejsce hipoteki.

rentę podatkową. Stopa podatkowa jest w Wirtembergii równą dla podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego i wynosi 3-9% renty, t. j. dochodu podlegającego podatkowi.

Nie tylko, że ponosimy jako właściciele realności najwyższy podatek domowo-czynszowy z pomiędzy wszystkich krajów, to ponad to jeszcze sam sposób wymiaru i ściągania tego podatku należy do najbardziej nieznośnych i całe postępowanie najeżone jest niebezpieczeństwami pod względem majątkowym i przykrościami osobistymi dla lokatorów, a najbardziej dla właściciela realności.

Normy postępowania w sprawach podatkowych i domowo-czynszowych mają już niemal 100 lat i w zasadzie opierają się na instrukcyi wydanej do patentu z 23 lutego 1820 r. dekretem kancelaryi nadwornej z 26 czerwca 1820 r. odnośnie do ustalenia kontroli i zestawienia dochodów czynszowych z realności miejskich. Surowość tych przepisów najbardziej daje się we znaki odnośnie do tych budynków i mieszkań, które właściciel sam zajmuje, albowiem, jako podstawę tego dochodu przyjmuje ustawa ta czynsz, któryby się dał osiągnąć z tego budynku, a czynsz taki można wypośredkować jedynie przez porównanie z dochodami z podobnych budowli; porównanie to zaś jest nieraz trudne przy budynkach na cele mieszkaniowe wystawionych, a tem trudniejszym jest i nie da się wprost

przeprowadzić przy fabrykach, zwłaszcza jeżeli niema innych fabryk w odnośnej miejscowości. Wskutek tego wypośredkowanie dochodu czynszowego z takich realności zależy *de facto* od uznania organów władz skarbowych, a chociaż wedle instrukcyi z r. 1820 istnieje postępowanie t. zw. sprostowawcze przez komisye, do której sama władza powołuje i deleguje prócz właściciela realności lub jego pełnomocnika nadto 2-ch co najmniej właścicieli realności jako mężów zaufania odnośnej miejscowości, i podatnik ma sposobność jedynie wobec tej komisji usprawiedliwić swoją fasyę i wyjaśnić, atoli orzeczenie komisji tej nie jest bynajmniej orzeczeniem znawcy i nie wiąże władzy podatkowej i jedynie *votum* zastępcy władzy skarbowej jest miarodajnem dla teje władzy wedle orzeczenia trybunału administracyjnego z dnia 8 kwietnia 1895 roku. Wobec tego rodzaju przepisów, jest właściciel realności zdany w zupełności na łaskę i niełaskę władzy podatkowej, a surowe postanowienia przestarzałych przepisów z r. 1820 w praktyce naszych władz skarbowych stają się dla właścicieli realności jeszcze surowszymi i przykrzejszymi, czego dowodem liczne deputacje i memoryały właścicieli realności do Ministerstwa skarbu wnoszone.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Koszta wynikające z takiego dozoru budowy lub działalności należy pokrywać z dochodów funduszu.

§ 5. Pożyczki, za które fundusz państwowy obejmuje porękę jakoteż bezpośrednio pożyczki z funduszu, winne być ubezpieczone hipotecznie, a to w zasadzie w granicach bezpieczeństwa pupilarnego, lecz granica ta nie może przekraczać 90% wartości dotyczącej nieruchomości. Publiczne instytucje mogą korzystać z funduszu bez hipotecznego zabezpieczenia.

§ 6. Jako małe mieszkania w myśl niniejszej ustawy uważa się mianowicie:

1) mieszkania dla rodzin, które obejmują ogółem we wszystkich mieszkalnych ubikacjach, pokojach i kuchniach najwyżej 80 m. kw;

2) mieszkania dla osób wolnych, a to budynki, przeznaczone na mieszkania osobne dla pojedynczych osób. Te muszą być tak urządzone, że mieszkanie w zasadzie przeznaczone być ma dla jednej osoby a najwyżej może być zamieszkałe przez 3 osoby. Samotne osoby różnej płci mogą mieszkać tylko w zupełnie osobnych mieszkaniach;

3) domy noclegowe, a to budynki, przeznaczone dla noclegów samotnych osób we wspólnych ubikacjach o odpowiadającej celowi liczbie wspólnych sal. Domy wymienione pod 1) i 3) muszą nadto odpowiadać pod względem technicznym, sanitarnym i obyczajowym policyjnym wymaganiom dla zdrowych i tanich mieszkań ludowych.

§ 7. Wymienione w § 4 użycie środków funduszu może nastąpić tylko o ile powierzchnia małych mieszkań najmniej $\frac{2}{3}$ całej mieszkalnej powierzchni domu zajmuje.

Jako mieszkalna powierzchnia małych mieszkań ma być uważana:

1) przy domach dla mieszkań rodzinnych suma podług stosownie do § 6, punktu 1);

2) przy domach dla osób wolnego stanu i domach noclegowych lub domach chwilowego pobytu cała suma powierzchni podłóg, użytych na cele tych zakładów, o ile znajdują się w tych domach lokale przeznaczone do celów przemysłowych lub zarobkowych jeżeli nie należą te do drobnych lokali przemysłowych (§ 8, punkt 4) należy je zaliczyć do mieszkalnej powierzchni domu;

§ 8. Udzielona poręka lub pożyczka na mocy tej ustawy nie może nigdy przekroczyć 90% wartości obciążonej nieruchomości. Do obliczenia ogólnej wartości domu należy wliczyć:

1) wartość gruntu mającego być zabudowanym lub koniecznego do używania domu;

2) wartość tej części domu, która jest zajęta przez małe mieszkania;

3) o ile dom jest przeznaczony dla zatrudnionych w rolnictwie, wartość potrzebnych lokalności gospodarczych (stajni i szop) razem z przynależnościami;

4) wartość wszelkich domów znajdujących się w małych lokali przemysłowych.

§ 9. Fundusz opieki mieszkaniowej zostaje stosownie do celów w § 4 pod a) i b) wymienionych podzielony na dwa specjalne oddziały. Majątek każdego z tych dwóch działów należy wykazywać osobno. Do każdego działu wpływają dochody osobnych jego kapitałów. Udziały działu (§ 4 lit a) przeznaczonego na udzielanie poręki należy ulokować na procent w ten sposób, aby można świadczenia wynikające z poręki uiszczać bez trudu. Statut funduszu opieki mieszkaniowej oznacza w jakim stopniu lokacje roczne określone w § 3 na oba działy mają być podzielone.

§ 10. Dział poręki może przyjmować gwarancję tylko do tej wysokości, aby zobowiązania tegoż działu w rzeczywistych środkach miały na przyszłość trwałe pokrycie. Ogólna suma gwarancji przyjętych przez dział poręki nie może przekroczyć sumy 200 milionów koron.

Za te zobowiązania funduszu odpowiada substydarnie państwo aż do wysokości tej sumy.

§ 11. Pożyczki, za które fundusz objął gwarancję, należy uważać jako mające pupilarne bezpieczeństwo.

§ 12. Jako mające dobro publiczne na celu należy uważać te stowarzyszenia budowlane, których statut dywidendę, rozdzielaną członkom najwyżej na 5% wpłaconych udziałów ogranicza i członkom na wypadek rozwiązania towarzystwa nic więcej nad zwrot wpłaconych udziałów nie zapewnia, a pozostałą resztę majątku towarzystwa na cele dobra publicznego przeznacza.

§ 13. Fundusz opieki mieszkaniowej jest uprawniony budynki, na których są zabezpieczone pożyczki, które on sam udzielił lub za które objął porękę, nabywać, dalej nabywać wierzycelności poręczone przez siebie, w tym wypadku, gdy to się okaże koniecznym, dla ochrony funduszu od strat.

§ 14. Do zastępstwa w biernych procesach jest uprawnioną ta prokuratura skarbu, w której okręgu leży przedmiot, którego nabycie względnie w wypadku spłaty hipoteki, spłata, jest potrzebne działanie funduszu.

§ 15. Minister robót publicznych w porozumieniu z ministrem skarbu wyda statut co do szczegółowego wykonania niniejszej ustawy, w której ureguluje także kwestyę objęcia i zarządu budowy małych mieszkań przez fundusz opieki mieszkaniowej.

Dla zbadania lokalnych stosunków mieszkaniowych, mogą być utworzone wydziały mieszkaniowe. Są one przeznaczone dla wydania opinii, szczególnie co do zapotrzebowania pożyczek, niemniej też do stawiania osobnych wniosków. Do tych wydziałów należy powołać przede wszystkim zastępców gmin socjalnych zakładów ubezpieczania, niemniej i zastępców (przedstawicieli) stowarzyszeń budowlanych o celach dobra publicznego.

§ 16. Podania do funduszu opieki mieszkaniowej lub teże organów potrzebne dla wykonania postanowień tej ustawy oraz i załączniki takich podań, dalej oświadczenia przyjęcia poręki przez fundusz opieki mieszkaniowej są wolne od należytości stemplowych.

§ 17. Corocznie mają być przedkładane parlamentowi sprawozdania o stanie i rozwoju funduszu opieki mieszkaniowej.

§ 18. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 19. Wyłonanie tej ustawy poleca się ministrowi robót publicznych i skarbu w porozumieniu z innymi ministrami.

Wiedeń, dnia 22 grudnia 1910 r.

Franciszek Józef w. r.

Bienert w. r.

Biliński w. r.

Ritt w. r.

Nowi wiceprezydenci miasta.

Zanim Kraków rozpocznie oficjalnie letnie wczasy, otrzymać ma z łona Rady miejskiej nowych kierowników administracji do pomocy Drowi Leo. A że ten wybrany posłem głównie pracować będzie zmuszony w Wiedniu, więc tem ważniejsze zadania czekają nowych dygnitarzy. Jak wiadomo Dr. Henryk Szarski zrażony do istniejących stosunków, usuwa się

dobrowolnie z posterunku pierwszego wiceprezydenta. Drugim jest (i oby został) znany zaszczytnie obywatel inż. Józef Sare, urzędujący starszy radca budownictwa rządowego, wybitny fachowiec i prawy człowiek.

Czy w Radzie miejskiej istnieje jeszcze większość dobrana starannie (zwłaszcza przy ostatnich wyborach wiosennych), która będzie chciała — kontynuując dotychczasowy kierunek polityczny — mieć jego reprezentantów na czele, okaże posiedzenie we czwartek 13-go lipca. Oby ten dzień nie był dla naszego miasta — jak przesądni, bojący się trzynastki głoszą — feralnym.....

Drugie wybory, to obsadzenie wakujących krzesel radzieckich z gmin podmiejskich do Krakowa przyłączonych: Ludwinów i Dąbie.

Trzecie to komitety parafialne (wybory ich rozpisane przez Magistrat rozpoczną się od 15 lipca).

Prosimy gorąco członków Towarzystwa, aby przy wszystkich tych wyborach mieli wyłącznie dobro miasta na celu, a okazywali nieugięte zasady tam, gdzie przyjdzie im walczyć z narzuconymi przez znanych dobrze kierowników „idei wyborczej“ w Krakowie, kandydatami.

Rozmaitości.

Każdy członek któryby „Krakowianina“ nie dostał, zechce się zgłosić do biura Towarzystwa (ul. Karmelicka L. 15, I. piętro).

Celem umożliwienia skutecznego doręczania „Krakowianina“, upraszamy o bezzwłoczne podanie nowych adresów w razie zmiany mieszkania.

Reklamacye będą tylko do dni 14 uwzględniane. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Upraszamy Szanownych Członków, którzyby potrzebowali odpowiednich administratorów realności, jakoteż dozorców domów, aby się zgłaszali do biura Towarzystwa przy ulicy Karmelickiej L. 15, I. piętro, w godzinach urzędowych.

U w a g a. Upraszamy P. T. Członków, którzy dotąd wkładki za rok 1911 nie zapłacili, o jak najszybsze nadesłanie tejże.

Członkowie, opłacający roczną wkładkę K 4— winni są takową jednorazowo w całości z góry za cały rok zapłacić. Członkowie opłacający wkładkę (dawną) K 8.—, mogą takową zapłacić w dwóch ratach po K 4—, a mianowicie zawsze 1-go stycznia K 4—, oraz 1-go lipca każdego roku K 4—. Prosimy jednak i tych P. T. Członków, aby zechcieli o ile możności całą roczną wkładkę K 8— odrazu zapłacić. Kwartalnie wkładki odtąd płacić nie wolno, więc ci P. T. Członkowie, którzy dotąd zapłacili wkładki tylko kwartalnie (względnie półrocznie) zechcą nadesłać resztę wkładki.

Przypominamy P. T. Członkom, że nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwaliło w dniu 18 grudnia 1910 r. zaprowadzić, począwszy od 1 stycznia 1911 r., oprócz dawnej rocznej wkładki K 8—, także nową wkładkę roczną K 4— dla tych członków, którzy chcą należeć do Towarzystwa jako członkowie, nie mając zamiaru korzystać z bezpłatnego ogłoszenia mieszkań w swych domach za pośrednictwem krakowskiego biura ogłoszeń i wynajmu mieszkań. Celem uniknięcia

nieporozumień, prosimy Członków, aby przy płaceniu rocznej wkładki, zechcieli wyraźnie nadmienić, czy z bezpłatnego ogłoszenia mieszkań chcą korzystać lub nie. Wkładkę można zapłacić albo wprost w biurze Towarzystwa (Karmelicka L. 15) albo przesłać czekiem pocztowej Kasy oszczędności, który w biurze Towarzystwa bezpłatnie otrzymać można.

Usilnie prosimy Szanownych Członków, którzy dotąd wkładki nie uiścili o jak najszybsze zapłacenie tejże.

Przypominamy, że na żądanie sporządza się w biurze Towarzystwa przez cały rok wszelkie fasye, a mianowicie: do podatku osobisto-dochodowego, do podatku rentowego, powszechnego podatku zarobkowego, podatku domowo-czynszowego oraz listy główne i szczegółowe — wraz z wnoszeniem tych fasy i list do władzy w terminach przepisanych ustawą, jakoteż interweniuje się w zastępstwie stron w c. k. Administracji podatków w sprawach podatkowych i skarbowych — również sporządza się odwołania względnie rekursa od niesprawiedliwych wymiarów podatków do wyższych instancji.

Należyte, na przepisach ustaw oparte układanie fasy i sporządzanie odwołań względnie rekursów, jakoteż przestrzeganie terminów, jest bardzo ważne — nie przedkładanie bowiem fasy w terminach ustawą przepisanych pociąga za sobą utratę prawa wnoszenia środków prawnych (odwołań-rekursów) — dla tego też w przeważnej części odwołania i rekursy nie odnoszą skutku, gdyż władza takowe ze względów formalnych odrzuca — nie wchodząc w merytoryczne ich załatwienie.

Dział pytań i odpowiedzi.

Dla dogodności Sz. Członków zaprowadza redakcja „Krakowianina“ osobny dział „pytań i odpowiedzi“ w którym drukować będzie wszelkie wątpliwe kwestye tak prawne dotyczące stosunków najmu, — skarbowe, dotyczące podatków, należytości i t. d. jakoteż kwestye techniczne. Szanowni Członkowie zechcą się zatem we wszelkich sprawach wątpliwych pisemnie zwracać do redakcyi „Krakowianina“ biurze Towarzystwa właścicieli realności (ul. Karmelicka L. 15).

Od Redakcyi.

Dziękując najuprzejmiej za przesłane nam cenne artykuły i uwagi kilku P. T. Członkom obiecujemy je w miarę miejsca najchętniej umieścić w najbliższych numerach „Krakowianina“.

Skład Komisji redakcyjnej „Krakowianina“.

Ks. Prof. Dr. Jan Korzonkiewicz, Dr. Franciszek Mussil, Radca Alojzy Niemetz, Dr. Józef Steinberg, Dr. Alfred Szolański, inż. Stanisław Gabriel Żeleński.

FARBY OLEJNE
gotowe do użytku. —
LAKIERY
do podłóg najlepsz. jakości.
MASĘ FRANCUSKĄ
z „murzynem“ do podłóg,
posadzek itp. w pudełkach
po 1 koronie i 50 halerzy —
poleca najtaniej

L. WEINDLING
SKŁAD FARB i PERFUMERYI
KRAKÓW, UL. GRODZKA 26
Telefon 996. Dom WP. Suskiego.

Pisemne, jakoteż i telefoniczne zlecenia
załatwia się bezzwłocznie. — Na żądanie
próbne pudełka masy gratis!

WODOCIĄGI, GAZ,
OGRZEWANIA

wykonywa
fachowo, praktycznie i tanio

JULIAN TOKAR
BIURO TECHNICZNE
I ZAKŁAD INSTALACYJNY
KRAKÓW, ŚW. JANA 10.
TELEFON NR. 574.

Główny skład PATHÉFONÓW
S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER z **KRAKÓW**
ulica Szewska L. 10. Numer telefonu 305.

PATHÉFON jest najdoskonalszym instrumentem współczesnym.
Gra bez zmiany igły, szafirem. Płyty nie zgrzywają
się, dlatego grają zawsze równie czysto, głośno i bez chrapania. Płyty
o średnicy 24 cm. i 29 cm. **Nowość! Płyty 50 cm.** grające z potrójną
siłą, zastępują w zupełności orkiestrę. Niezbędne dla restauracyi, ka-
wiarni, kótek, stowarzyszeń i wszystkich pragnących dobrej zabawy
Repertuar we wszystkich językach. Co miesiąc nowości.

Żądajcie cenników darmo i oplatnie.
Naprawy i przeróbki we własnej pracowni.

Kto raz posłyszał prawdziwy PATHÉFON
i poznał zalety naszego systemu, pozosta-
je na zawsze gorącym jego zwolennikiem.

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe
podłogi miękkie i wszelkie inne roboty stolarskie
budowlane i meblowe

Dajwór 14. **Joachim Steinberg** Starowiślna 83.
Telefon Nr. 778.

KAROL ROMAŃSKI

POLECA SWOJĄ
PRACOWNIĘ MALARSKO-DEKORACYJNĄ

Podje muje się wszelkich w zakres ten wchodzących
robót, jako to: malowania pokoi, sztyldów, pokosto-
wania i lakierowania drzwi, okien, portali i mebli
oraz naśladowania różnych drzew i marmurów. ■
Ceny przystępne. ■■■ Wykonanie szybkie i sumienne.

KRAKÓW ■ **CZARNA WIEŚ** ■
ULICA FR. MISIOROWSKIEGO, DOM WŁASNY.

Przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i przeniesienia siły

Inż. RUDOLFA POPPERA

zaprzyiężonego rzeczoznawcy przy c. k. Sądzie krajowym

w Krakowie, ulica Starowiślna L. 6 ☞ **Telefon Nr. 484.**

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego dla domów, sklepów, mieszkań, hoteli, tartaków, młynów, cegielni, kopalni, fabryk, will, pałaców, zdrojowisk, gospodarstw rolnych i t. p. i t. p.

Budowa centralnych stacji elektryczn.
Instalacja dzwonekó elektrycznych,
telefonów i gromochronów. ☞☞☞

Własne warsztaty reperacyjne. ☞



Sprzedaż hurtowna i częściowa materyałów instalacyjnych, motorów, dynamo-maszyn, wentylatorów, aparatów, lamp żukowych, drutów, kabli, aparatów mierzających, regulujących i kontrolnych.

Fabryka elektrotechniczna ☞☞☞
wyrób wszelkich materyałów instalacyjnych, oraz aparatów własnego pomysłu.

☐ Projekty, porady techniczne, kosztorysy i cenniki na żądanie.

Ogłoszenia do Krakowianina przyjmuje: Przez c. k. Namiestn. konces. Ekspedycya Anonsów i Biuro wszelkiej reklamy „Principia“ Kraków, ul. św. Marka 21.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Franciszek Mussil.** — Nakładem Towarzystwa Właścicieli Realności w Krakowie.
Czcionkami Drukarni Związkowej w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13), pod zarządem A. Szyjewskiego.